

opusdei.org

# Poranek wielkanocny

Powrót do poranka wielkanocnego oznacza przyjęcie faktu, że Jezus żyje i wciąż ożywia swoich wiernych. Drzewo Kościoła może wciąż przeżyć nową wiosnę, jeżeli jednoczymy się z tym, co mu daje Życie.

29-03-2024

„Trzeba wrócić do początków, wtedy było lepiej”. Takie lub podobne zdania można usłyszeć przy różnych przedsięwzięciach rozpoczętych

kiedyś, z młodzieńczym zapalem. Dzieje się tak ze studiami, z pracą, z małżeństwem i z działaniami apostołskimi. O takiej tęsknocie za żarliwością początków samo Pismo Święte mówi: „Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości” (Ap 2, 4).

Wezwanie do powrotu do początków jest tylko częściowo słuszne. Nie można go absolutyzować, inaczej stanie się hasłem przekreślającym wszystkie dobre działania dokonane pomiędzy początkami a chwilą obecną. Jest czymś bardzo męczącym, wręcz demobilizującym, słuchanie refrenu: „Utraciliśmy impet pierwszych czasów”, „wtedy to było dobrze!”.

Również poranek wielkanocny był pełny świeżości, żarliwej wiary i poszukującej miłości. Ale ten jedyny poranek przeminął. Radość spotkania ze Zmartwychwstałym

Panem przemieniła się w odpowiedzialność za powierzona misję. Potem przyszło rozejście się na cały świat. Powrót Jezusa do życia oznaczał podjęcie dalszego biegu historii. Zaczął się czas postpaschalny, w którym wspólnota uczniów pielgrzymuje pośród prześladowań i pocieszeń, świętości i upadku. Kerygmat założycielski musiał być uzupełniony doktryną, dyscypliną, instytucją. W Wieczerniku było ciepło i miło, ale nie można było tam pozostać. Potem przyszły sobory, dogmaty, schizmy...

Niestety, tęsknota za początkami może być wynikiem pesymizmu i braku ufności w Boże działanie. I paraliżuje, bo cofa do sytuacji wspólnoty bez historii, bez organizacji, bez większych trudności. To tak, jakby rodzina pragnęła powrotu do pierwszej miłości, negując radość z przyjścia na świat dzieci, ich dojrzewania i multum

problemów, jakie przyniosły ze sobą. We wspólnotach kościelnych dzieje się tak samo jak w rodzinach - im więcej dzieci, im starsze, tym więcej kłopotów.

Św. Henry Newman zwraca uwagę na to, że nie ma sensu kopać pod korzeniami drzewa, by dotrzeć do nasienia. Już go nie ma! Nasienie przemieniło się w drzewo! Kościół pierwotny również nie istnieje.

Rozwinął się w bujne drzewo.

Powrót do poranka wielkanocnego oznacza przyjęcie, że Jezus żyje i wciąż ożywia swoich wiernych.

Drzewo Kościoła może wciąż przeżyć nową wiosną, jeżeli jednoczymy się z tym, co mu daje Życie. Ale wiosna nie jest negacją przeszłości, nie jest cofnięciem wskazówek zegarka historii.

Idziemy, kwiecień 2015

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/article/poranek-wielkanocny/](https://opusdei.org/pl-pl/article/poranek-wielkanocny/)  
(05-04-2026)